Ner 48.

ŚRODA. 25 Listopada 1818 r.

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszawie codziennie z rana o godzinie dziesiątéj, wyjąwszy Niedzielę i Święta. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedają się oddzielnie wcenie groszy 8. W Województwach Król: Polskiego rocznie kosztuje Zł: 50. półrocznie 25. kwartalnie Zł: 12 igr: 15.

LISTY z WYSPY Śtéj HELENY.

(Ciąg dalszy listu Jenerała Bertrand do Hrabiego Las Casas.)

To klima pożerające, zupełny brak agitacji, i nędzne mięszkanie, tak dalece nadwerężyły zdrowie Cesarza, żebyś go teraz prawie nie poznał. Od końca Września r. 1817. doświadcza paroxyzmów choroby zwanéj hepathesis perjodyczna, która jak wiesz dobrze, jest śmiertelną w tych stronach. Dobry Doktór O'Meara zupełnie się dla Cesarza poświęcił, i zyskał całe jego zaufanie. Ale Sir Hudson Lowe w miesiącu Kwietniu właśnie kiedy starania Lekarza są najpotrzebniejsze, przymusił Pana O'Meara do żądania dymissji, i na jego miejsce koniecznie nam chciał narzucić niejakiego Baxter, którego znasz. Cesarz sprzeciwił się temu, i od 10 Kwietnia do 10 Maja nie miał żadnego Doktora, aż nareście przysłani tu Kommissarzę Rossyjscy i Austrjaccy, oświadczyli Gubernatorowi że gdyby Cesarz umarł, nie wiedzieliby sami co odpowiedzieć na głos publicznéj opinji w Europie, że Napoleon jest zamordowany. Zdaje się że ta przestroga, zniewoliła Gubernatora do przywrócenia pierwszego Doktora, nie przestał jednakże obchodzić się z nim w jak najniegodniejszym sposobie. Chcieli go odsunąć od stołu Oficerów 66 pułku, ale ci zacni wojskowi nie zezwolili na czyn tak arbitralny. Na ten czas Sir Hudson Lowe zakazał Doktorowi wdawać się z temiż oficerami. Wielkie jest podobieństwo do prawdy, że go nareście przymuszą do opuszczenia téj wyspy (co się już stało w istocie) a wtenczas Napoleon nie będzie już miał Lekarza. Jeżeli Xiąże Rejent i Lord Liverpool nie zechcą wto wéjść, zginie zapewne pozbawiony wszelkiej pomocy.

Cesarz od téj chwili, jest nadzwyczaj cierpiący. Doświadczył gwałtownego bólu który przypisywał skutkom merkurjuszu przez Pana O'Meara sobie danego. Ten zatrwożony, chciał wezwać na Consilium Pana Baxter i Chirurga z Okrętu Conqueror. Znasz jak Cesarz nie cierpi tego Baxter który pod dowództwem Pana Lowe był pierwszym Chirurgiem bataljonu Włoskiego, a który późniéj w miesiącu Październi-

ku układał pełne kłamstw búlletyny które uwiodły rządców Europy. Mimo więc nagłego niebezpieczeństwa, nie przyjął Cesarz Baxtera, ale pozwolił wezwać P. Stocke. Ten istotnie przybył do Longwood, ale nie śmiał wejść do pokoju Cesarza. Mówią, że boi się stracić miejsca, które nabył czterdziestoletniemi zasługami.

To jego oświadczenie tak dziwaczne mi się zdało, żem temu niechciał uwierzyć. — Poszedłem sam do Pana Stockoe, który łatwo mi wytłumaczył swoje położenie. Jest to szanowny starzec. Powiedziano mu, że może pójść do Longwood ale tak jak Pan Coles Bankier. Z tym ostatnim miałem niektóre czynności pieniężne. Zawołałem go, lecz mi oświadczył, że do niczego przystąpić niemoże, jak tylko w przytomności Oficera Angielskiego. Taż sama scena ponowiła się z Panem Fowler. Istotną prawdą jest, że nie wystawisz sobie w jakiém położeniu teraz się znajdujemy, choć i za twojéj bytności tylu się rzeczom przypatrzyłeś. Znasz dobrze Cesarza, staraj się więc z całéj siły, żeby nikt z jego rodziny, nie przybywał do nas. Widok upokorzeń, udręczeń i nienawiści, jakich tu jest celem, stałyby mu się nieznośnemi, gdyby matka, lub który z jego braci z nami je dzielił. Mnie nawet i Hrabiego Montholon zaklina codziennie, żeby go opuścić i samemu sobie zostawić. Zapewnia nas, że śmierć mniéj przykrą by była dla niego, gdyby w nas dwóch nie widział ofiar swojego nieszczęścia.

Przypominasz sobie że oficerowie, pewnego czasu nie przychodzili do nas, lecz przynajmniéj gdy nas spotkali, robili nam niejakie grzeczności. Tego nawet im zakazano, dla tego gdy nas ujrzą z daleka, wracają się, aby nas uniknąć. Rzeczy wreście doszły do tego stopnia, iż bielizna mająca iść do prania, kilka dni leżeć musi, póki jéj Kapitan od służby, a czasem kto inny z Sztabu głównego nie przejrzy. Te sceny nietylko nieprzystojne, ale nad wyraz upokarzające.

W Czerwcu jeden okręt przewozowy, przywiózł búst młodego Napoleona. Sir Hudson Lowe kazał go rzucić w morze, a potém się tego zaparł, lecz mamy na to dowód urzędowy; ta niegodziwość oburzyła znajdującą się tu jeszcze Lady Malcolm, i wszystkich Kapitanów okrętowych. W Lutym okręt przewozowy Cambridge, przywiózł dwa sztychy kupione na ulicach Londyńskich wystawiające młodego Napoleona. Sir Hudson Lowe, kupił je, oświadczając: że je chce ojcu dać w podarunku.— Gdy w miesiąc potém Oficerowie tego statku dowiedzieli się, że dla tego były kupione, żeby nie doszły na miejsce przeznaczone; nie mogli się wstrzymać, i głośno oświadczyli, jak im jest przykro, że taką nikczemność Anglik popełnił.

Całe postępowanie Gubernatora, nie może być tajemném Rządowi Angielskiemu. Jeżeli Lord Amherst, powtórzył to w Londynie, co mu Cesarz słownie oświadczył; jeżeli nie milczał ciągle P. Popleton, który tu przez dwa lata służbę czynił, albo Pułkownik Nichols, albo Pułkownik Féhrsen, i tylu innych, muszą znać w Anglji, jak tu niegodnie sobie postępują z nami.

Cesarz ma może w Europie takich nieprzyjaciół, iżby nie mieli za złe Rządowi Angielskiemu, gdyby publicznie na pokładzie okrętu Bellerofon Napoleonowi życie było odjęte, ale czyż znajdzie się taki, coby nie okrył przekleństwem tych, co najpodlejszemi środkami na śmierć powolną skazali takiego Człowieka.

Proszę cię więc usilnie imieniem Cesarza, dołóż wszelkiego starania, niechaj nikt z familji przybyciem swojém, nie zechce położenia naszego uciążliwszém zrobić.

Donosisz mi że Rząd Angielski kazał nam przesełać Morning Chronicle. Z tym dziennikiem toż samo się dzieje co i z Times, odbieramy te tylko numera, które Gubernator udzielić nam zechce. Kilka tylko numerów odebraliśmy jak z Lutego, tak i z Maja. Co się tycze książek, skoro ich transport przybędzie, Gubernator zaku-

puje zaraz wszystkie, a osobliwie Francuzkie, tak więc z tych pisemek, o których mi donosisz, cząstka nam się tylko dostała.

Czytałem ten list Cesarzowi, potwierdził treść jego, dodał tylko że zbyt słabo odmalowałem całą podłość postępowania Gubernatora. Żądał żebym przyłączył do niego dwie noty, które dadzą ci poznać jakie ma rozumienie o Komendancie téj wyspy. Lekarstwo dane Cesarzowi nie polepszyło stanu choroby, owszem nabawiło go nowych słabości.

Przyjmij kochany Las Casas zapewnienie prawdziwego przywiązania.

Hrabia Bertrand.

P. S. Pod czas tych kilku dni które upłynęły po napisaniu tego listu, przytrafiły się tu wypadki, które dowodzą: że stan nasz pogorsza się jeszcze. Wiesz, że Kapitana Mackay z 53 pułku zastąpił Kapitan Popleton z tegoż korpusu, w obowiązkach Oficera od służby w Longwood, a miejsce jego zajął Kapitan Blankaty Kenly z 66go, który równie jak jego poprzednicy miał największe poważenie u swoich towarzyszy broni. W kilka dni poznał ten Oficer, że Gubernator wymaga po nim rzeczy nie zgadzających się z prawidłami honoru. A gdy takie żądania pomnażały się codziennie, prosił usilnie żeby po upłynieniu roku uwolnionym był od tak nieprzyjemnego zatrudnienia. Wiemy iż przyznał się poufale swoim przyjaciołom, że sprawowanie tego obowiązku uniża człowieka honoru. Być może, iż Sir Hudson Lowe nie był ze swojéj strony kontent ze sposobu myślenia tego Oficera; bądź jak chce, 20 tego miesiąca, jeden z Oficerów przysłanych na tę wyspę do milicji, dawny przyjaciel Gubernatora, a którego Cesarz nie chciał nigdy widzieć, zajął miejsce Oficera służbowego. Przyprowadził z sobą pod błahym pozorem pewnego godnego kolegę, tak iż ich mamy teraz dwóch za jednego. Już się przemówił dość żywo, z Doktorem O'Meara z powodu stancji i innych przedmiotów, przez Rząd wyznaczonych, które miały być ich wspólnością.

Dnia 22 posłałem protestacją pod literą A Gubernatorowi, który pozwolił Oficerowi wyzwać mnie na pojedynek. Sir Hudson Lowe nie jest godnym bym ja go wyzwał osobiście, jednakże przymuszony zostałem pisać do niego List pod literą B. Gubernator przymusił dnia 24 Pana O'Meara do opuszczenia Langwood w skutku (jak sam powiedział) zlecenia odebranego od Lorda Bathurst, jak przekonywa list Pana Lowe do Hrabiego Montholon pod literą C. Ten odpowiedział mu listem pod D.

Doktor O'Meara przydany był Cesarzowi na mocy wyroku, w miejsce Jego własnego lekarza. Najwięcéj przyczyniło się do tego przełożenie, które uczyniłem Admirałowi Keith. Cesarz więc nie powinienby stracić wspomnionego Doktora tylko przez Wyrok. Jeżeli jest taki Wyrok, czemuż go nam nie pokazują. A z resztą zdaje się, iż ani Wyrok, ani Lord Bathurst nie mogą odebrać Cesarzowi człowieka, którego on sam wybrał.

Choćby nawet był wydanym taki rozkaz, i toby nie usprawiedliwiło postępowania Gubernatora; bo ten rozkaz wydany w zwyczajnych okolicznościach, nie powinien być wykonanym w chwili, kiedy Cesarz miał się jak najgorzej. Nie chcianoby mu zapewne wyrywać Doktora, przy leczeniu choroby tak ciężkiéj i niebespiecznéj; osobliwie, żeśmy jeszcze w Kwietniu upraszali, ażeby, w przypadku oddalenia się Pana O'Meara, przysłano na jego miejsce z Europy człowieka, do któregoby chory miał zaufanie.

Serce mi się kraje kochany Las Casas przy zakończeniu tego listu.

Bertrand.

Nota napisana ręką Cesarza na drugiéj stronie listu Pana Hudson Lowe z d. 19 Listopada 1817.

Listy z 26 Lipca, 26 Października, jako i ten, są pasmem nieprzerwaném kłamstw. Od ośmnastu miesięcy zamknąłem się w moim pokoju aby się schronić przed obelgami tego oficera. Słabe jest moje zdrowie, i

niepozwala, zatrudniać się czytaniem pism tak obrzydliwych. Nie przysyłaj mi ich więcéj.

Czyli ten oficer działa w skutku tajemnych zaleceń Ministrów, jak udaje, czyli z własnego swojego popędu, jak można się domyślać, zawsze go uważam za zabójcę.

Gdyby byli tu przysłali człowieka z honorem, doświadczałbym zapewne wielu męczarni, ale w ten czas, uniknęliby hańby, którą Europa i historja ich okryje. Teraz mimo tylu bazgranin chytrego człowieka, cała ohyda spadnie na nich.

Longwood d. 23 Listopada 1817.

NAPOLEON.

Litt: A. Protestacja przesłana Gubernatorowi d. 22 Lipca 1818 w imieniu Cesarza: —

Mam rozkaz protestować się; 1. Przeciw zgwałceniu naszego ograniczenia; którego sie dopuszczają służący, robotnicy, i inni, obdarzeni przez WcPana powagą publiczną. 2. Przeciw obelgom wyrządzanym Doktorowi O'Meara, i wszelkim przeszkodom jawnym i tajnym na które się WPan zdobywasz, żeby Cesarz nie otrzymał Lekarza, w którymby miał zaufanie. 3. Przeciw wszelkim świadectwom, rapportom i pismom Oficera od Milicji Lyster, którego umieszczono w Longwood, jedynie jako narzędzie zemsty i nienawiści.

Hrabia Bertrand.

Litt: B. Do Gubernatora.

Longwood dnia 25 Lipca 1818 r.

Przysyłam WPanu list którym odebrał. Ten starzec zdaje mi się nie jest przy zmysłach.

Nie mógł się dowiedzieć o mojéj urzędowéj korrespondencji tylko przez WPana. Nie odpowiedziałem mu ani myślę odpowiedzieć. Jest on tylko ajentem, lecz jeśli ten wyższy Oficer co go na mnie nasadził, a chce jakiego wytłumaczenia się, jestem gotów zrobić mu ten honor.

Hrabia Bertrand.

Litt: C. List do Hrabiego Montholon.

Śpieszę się sam pisać do WPana, ażebyś oświadczył Napoleonowi Bonaparte, iż według zalecenia Hrabiego Bathurst z d: 16 Maja 1818 przymuszony jestem odebrać mu Doktora O'Meara. Wydałem już moje rozkazy, aby natychmiast opuścił Longwood Kontr-Admirał Plampin odebrał rozporządzenia Admiralicji, aby go wywieść z téj wyspy. Po oddaleniu się Pana O'Meara, instrukcje Hrabiego Bathurst nakazują mi, aby Doktor Baxter, był gotów na każde zawołanie Napoleona, i zdrowie jego miał na pierwszym względzie.

Oznajmując o tém postanowieniu, mam honor pęzestrzec, iż jeżeli Nopoleon Bonaparte, z jakiego powodu, nie jest kontent z pomocy lekarskiéj Pana Baxter, może wezwać któregokolwiek Doktora znajdującego się na téj wyspie, byleby tenże ściśle się stósował do prawideł raz postanowionych i w ścisłém wykonaniu zostających. Posławszy Panu O'Meara, rozkaz wyjazdu, wręczyłem Instrukcje Panu Baxter. Uda się do Longwood, jak tylko będzie o to wezwany. Tym czasem, póki nie będzie mi znajomą chęć Napoleona Bonapartego, rozkażęażeby Chirurg wojskowy, był zawsze w Longwood na przypadek nagłego wezwania.

Mam honor zostawać etc.

(podpisano) H. Lowe Jenerał-Lejtnant.

Litt: D. List Hrabiego Montholon do Gubernatora.

Doktor O'Meara, opuścił wczoraj Longwood; przymuszony porzucić chorego wśród zaczętéj kuracji, w czasie najniebespieczniejszym.

Dnia dzisiejszego kuracja jego ustała; dnia dzisiejszego, rozpoczęło się wykonanie wielkiej zbrodni.

Nie mogę nic dodać do listów Hrabiego Bertrand z dnia 13, 24, 25 i 27 Kwietnia. Cesarz nie przypuści nigdy do siebie innego Doktora jak tylko Pana O'Meara, chyba że mu inny z Europy będzie nadesłany, stosownie do wspomnionego listu z 13 Kwietnia.

Pokazałem Cesarzowi list wczorajszy WPana. To com napisał, jest treścią tego co mi kazano odpowiedzieć.

Mam honor być etc.

Jenerał Hrabia Montholon.

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski